

Listy z kraju

CHOJNICE:

Odbyte u nas ostatnio zebranie emerytów dało należyta odprawę wicherzyeelskiej robocie niejakiego p. Urbana Markowskiego z Tczewa, który w listach do rozmaitych Stowarzyszeń twierdził, iż na zebraniu w Chojnicach w dniu 23. października b. r. zapadła uchwała o konieczności utworzenia nowego Związku Emerytów na Pomorze.

Leczni mówcy stwierdzili, że podobna uchwała nie tylko nie zapadła, ale że wniosek p. Markowskiego idący w tym kierunku został z oburzeniem odrzucony, zwłaszcza, że Związek Emerytów w Poznaniu obejmuje statutowo Województwa Poznańskie i Pomorskie i że należało do niego najliczniejsze pomorskie skupienia emerytów jak Toruń, Grudziądz, Gdynia, Chojnice, część Bydgoszczy, poza tym Nowe Miasto, Wiebork, Lubawa i Tuchola. — Nie wiadomo więc kogo p. Markowski zamierza reprezentować na Pomorzu?

Podnoszono również, że p. Markowski nie tylko nie nadaje się na organizatora, ale słabo orientuje się tak w sprawach emerytalnych, jako też w ogóle; siedząc bowiem na zebraniu i słuchając półtoragodzinnego przemówienia na temat zabiegów o uchylenie dekretu, po zakończeniu przemówienia zainteresował referenta o przebieg akcji o uchylenie dekretu.

Zebrani stwierdzili, że nie dopuszczają do jakiegokolwiek rozbijania jednolitej organizacji emerytów istniejącej na ziemiach zachodnich.

GRUDZIĄDZ:

Na ostatnim zebraniu naszego Zrzeszenia uchwalono: domagać się bezwarunkowego natychmiastowego uchylenia dekretu z listopada 1935 bez jakiegokolwiek dalszych pokrzywdzeń emerytów, wdów i sierót, zniesienia podatku specjalnego, przyznania dodatku drożyznianego, a zarazem wyrażono przekonanie, że emerytów obowiązują te ustawy, które obowiązywały w czasie ich przejścia na emeryturę. — Na fundusz prasowy „Emeryta” zebrano 7.12 zł.

Zebraniu przewodniczył p. Talaska, sekretarzował p. Szatkowski.

STANISŁAWÓW:

Urząd Pocztowy Stanisławów 1. wypłacał emerytom państwowym zamieszkałym w gromadzie Ryń emerytury listopadowe dopiero w dniach 6, 8 i 9-go listopada b. r. pomimo wyraźnego polecenia Ministerstwa Skarbu, by wypłata nastąpiła najpóźniej 2. listopada.

Takie lekceważenie nędzy ludzkiej wywołało łatwo zrozumiałe rozgoryczenie, zwłaszcza, że sklepy, nie otrzymawszy w właściwym czasie swoich należności zamknęły emerytom kredyt, co spowodowało, iż uboższe rodziny musiały przez kilka dni głodować.

Prosimy o poruszenie gdzie należy, by podobne lekceważenie w przyszłości się nie powtórzyło.

LIMANOWA:

Nasze historyczne miasto, wslawione bohater-skimi walkami o niepodległość i wolność naszej Ojczyzny („Ostatni raport pod Limanową”), posiada liczne szeregi emerytów dochodzące do 290 osiadłych tu rodzin, jednakowoż zaledwie ⅓ z nich poczuwa się do obowiązku należenia do organizacji emerytów objętej „Powiatowym Związkiem Emerytów”, jakkolwiek pomiędzy nie należącymi do Związku są ludzie, dla których kilkudziesięciugroszowa składka nie robiłaby żadnej różnicy.

Wiemy, że w innych miejscowościach cała inteligencja emerycka skupia się w Zrzeszeniach Emeryckich stwierdzając swoim należeniem zwartą i konieczną solidarność do obrony praw nabytych, u nas przeciwnie, ci, którzy mogli by najskuteczniej przyczynić się do obrony praw, chowają się po kątach i nie reagują na uwiadomienia o zebraniach, o istnieniu własnej prasy, o poczynaniach naszej reprezentacji, — czekają aż inni coś dla nich zrobią.

Przesyłamy Szanownej Redakcji spis tych osób, które bez uszczerbku dla siebie i swoich rodzin mogły by należeć do Związku i popierać jego dążenia.

Może Szanowna Redakcja znajdzie sposób do wzruszenia ludzkich sumień i pobudzi je do współpracy i solidarności, — gdyż nasze sposoby już nie skutkują. — Może można by ogłosić ten spis w „Emerycie” i wykaże tych, którym za mało obiecyto?

(Odp. Redakcji: Środek byłby za ostry, należy próbować wpłynąć na nich przez osobiste zetknięcie się).

JAROCIN:

W dniu 20. listopada br. odbyło się u nas przy szczelnie wypełnionej sali p. Hoffmana nadzwyczajne zebranie emerytów pod przewodnictwem prezesa Filii miejscowej p. Jankowiaka.

Akceję Stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytalnych o uchylenie dekretu referował prezes Okręgowego Związku p. Gizella, którego wywodów słuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem.

Prelegent wyraził przekonanie, że dekret z listopada 1937 r. zostanie uchylony w nadchodzącej sesji zwyczajnej i że nie można poddawać się rozpacz i złorzeczeniom, że raczej należy skupić się i jednoczyć w organizacji, gdyż zjednoczeni zdolamy napewno uzyskać poprawę bytu.

Po uchwaleniu rezolucji wyrażających konieczność uchylenia dekretu, podnoszono najprozaiczsze bolączki, jak niżki kolejowe i pomoc lekarska dla rodzin emerytów, specjalnie kolejjarze zaś narzekali, że pomimo wpłacenia już dawno pieniędzy na deputat opalowy, nie mogą doczekać się węgla, gdyż Dyrekcja kolejowa dotychczas nie wydała odpowiedniego zarządzenia.

Naczelnik stacji w Jarocinie zaoferował niektórym emerytom węgiel bezwrotnościowy, którego brać nie mogli, prosząc więc o interwencję w O. D. K. w sprawie przyspieszenia wydania opału.

JASIEŃ:

W słowach prostych składam Szanownej Redakcji za niestrudzoną pracę serdeczne podziękowanie.

Będąc prenumeratorem „Emeryta” czytuję go chętnie i często i podziwiam Waszą niespożyta energię.

Pobory w Polsce nie były nigdy wygórowane, jakkolwiek ich rozpiętość była wielką. Pensja urzędnicza była więcej jak skromna, nie stojąca w stosunku proporcjonalnym ani do stawianych urzędnikom wymagań ani do kosztów utrzymania. Rozpiętość poborów krzywdzi całą falangę najniższych urzędników, tych właśnie najbardziej przeciążonych pracą. Czekamy z zapartym oddechem sesji sejmowej — ona powinna przynieść nam zadośćuczynienie, osuszyć lzy nasze i dzieci naszych. Może narazie w kulturalnej Polsce zapanuje praworządność i uszanowanie praw nabytych. Wtedy będziemy silni i zwarci ku pożytkowi Ojczyzny, — odporni na zakusy naszych wrogów i staniemy zwartą masą w obronie Jej całości i granic.

Przy zbliżającej się sesji sejmowej, która ma zaważyć na szali naszej egzystencji stawiamy kategoryczne żądania:

1) Uchylenia krzywdzących i nieprzemyślanych dekretów z roku 1935 niezależnie od nowego projektu ustawy emerytalnej.

2) Przywrócenia wszystkim dotychczasowym emerytom praw jakie im już indywidualnie zostały przyznane prawomocnymi dekretami emerytalnymi na zasadzie ustawy z dn. 11. XII. 1923.

3. Stanowczego podwyższenia stawki minimum egzystencji ze 100 zł. na 150 zł. popierając żądanie nienormalnymi stosunkami i systematycznym wzrastaniem drożyzny artykułów żywnościowych w ostatnich dwóch latach.

4) Wydanie zarządzenia, mocą którego wierzyciel nie mógłby zająć pobory emerytalne w ⅓ części poniżej minimum egzystencji 150 zł.

Leży to w interesie najbardziejniejszych funkcjonariuszy emerytowanych. Wiemy przecież, że długi urzędnicze powstały na skutek niedźnych poborów w stosunku do istniejącej drożyzny.

Punkt 3 i 4 t. j. minimum egzystencji jak również zajęcie poborów emerytalnych drogą egzekucji w ⅓ części są sprawami niecierpiącymi zwłoki, piekącymi i ważnymi dla całego ogółu emerytów — dlatego upraszamy uprzejmie o poruszenie tej sprawy przez pp. posłów na najbliższej sesji, ewentualnie należało by się zwrócić do Pana Min. Skarbu Kwiatkowskiego z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.

KRAKÓW:

Zarząd Kola Z. Z. K. w Krakowie zwraca się niniejszym z uprzejmą prośbą o umieszczenie w Szan. piśmie następującego komunikatu:

Dnia 18 listopada br. o godz. 10-ej odbyło się zgromadzenie emerytów kolejowych w domu własnym ZZK. w Krakowie przy ul. Warszawskiej 17 pod przewodnictwem kol. Pellara, na którym delegat Związku Zrzeszeń Emerytów w Warszawie kol. Kabat zdał sprawozdanie z dotychczasowej akcji w obronie emerytów, kol. tSączek zdał obszernie sprawozdanie z delegacji u P. Ministra Skarbu w sprawie cofnięcia dekretu krzywdzącego emerytów. Wycerpujący referat o obecnej sytuacji zdał kol. Mastek.

W dyskusji przemawiali koledzy Krwawicz, Mgr Oplustil, Janas i inni, wskazując na nędzę, w jakiej się emeryci znajdują.

Na zakończenie została uchwalona następująca

REZOLUCJA:

Zgromadzeni emeryci kolejowi dnia 18. listopada br. w Krakowie uchwalają:

1) Z uwagi że dekret Dz. Ust. Nr. 95 z dnia 7. XII 1935 r. wydany został jedynie przez Radę Ministrów, bez oparcia się o dekret P. Prezydenta Dz. Ust. Nr. 85 z dnia 22. XI. 1935 r., emeryci kolejowi objęci pierwszym dekretem, domagają się uchylenia krzywdzącego zarządzenia tegoż dekretu z ważnością od 1. IV. 36. Potrącone za ten czas niesłusznie o ¼ część wysługi emerytalnej służby zaboreczej zaopatrzenia winny w całości być zwrócone.

2) Nalożony od 1. XII. 1935 r. podatek specjalny obciążał nadmiernie zaopatrzenia emerytalne kolejowe. Ponieważ zarówno pracownicy samorządowi, przedsiębiorstw Państw. i Monopol. (Mościce, Saliny, Monopol spiryt. itd.) otrzymują już podwyżki tytułem zwrotu wpłaconego podatku specjalnego, przeto emeryci największego przedsiębiorstwa Państwowego jakim jest PKP, domagają się również zwrotu potrąconego podatku specjalnego.

Z uwagi na wzrastającą gwałtownie drożyznę wypłata zarówno różnicy ¼ zaopatrzenia emerytalnego jak również i podatku specjalnego nastąpić winna niezwłocznie jeszcze w roku bieżącym.

3) Z uwagi na odrębne uprawnienia emerytów kolejowych, zgromadzenie zwoła Prezydium Komitetu Międzyzwiązkowego łącznie z Centralami Związków Kolejowych do nadzwyczajnej pracy dla odzyskania dotąd zaprzepaszczonych nabytych praw i nie oglądania się na postępy pracy ciał ustawodawczych, od których Ustawą Emerytalną z 8. VII. 1929 r. zostali emeryci kolejowi wydzieleni.

sekretarz: Leopold Stawarz      przewodniczący: Henryk Pellar

Odpowiedzi Redakcji

Zrzeszenie Emerytów w Debicy: Prosimy uprzejmie zwrócić się z zapytaniem wprost do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie. W czasie wypisywania tytułów Zrzeszeń przyjętych do Związku, tamtejsze Zrzeszenie w liście członków nie figurowało.

W numerze 17 „Emeryta” wymieniliśmy te Zrzeszenia, które w swoim czasie zgłosiły przystąpienie do Federacji na nasze ręce.

WPan Ciechanowski: Wymienionych pism u nas dostać nie można. O budżecie myślimy już od dawna.

Rzeszów Ldz. 117/37: Nieaktualne, nie zamieścimy.

WPan M. W. Drohobycz: Prawdopodobnie do zmiany ustawy emerytalnej narazie nie przyjdzie. Ustawa z r. 1923 wzgl. jej poszczególne przepisy nie mogą być obecnie kwestionowane, — ani też zaczepiane.

WPan Józef Kalisz: Postępowanie władz wymiarowych niezmiernie ciekawe. Zwracamy uwagę na artykuł: „Luźne uwagi” 2) zamieszczony w „Emerycie” Nr 22 z dnia 15. listopada b. r.

Według naszego zdania należy wytoczyć przeciwko Skarbowi Państwa powództwo przed zwykłym Sądem Okręgowym o zapłatę ściągniętej sumy wraz z odsetkami od czasu ściągania i kosztami postępowania dwukrotnego przed NTA oraz kosztami sporu a to na podstawie wyroku N. T. A., który w tym wypadku jest najmiarodajniejszy

Proces zakończyć się musi na pierwszej rozprawie, gdyż nie potrzeba oprócz wyroku NTA żadnych dalszych dowodów.

Środki egzekucyjne z wyroku sądowego są WPanu znane.

Nowy Tomyśl: Zawiadamiamy uprzejmie, że liczba prenumeratorów w ostatnich miesiącach znacznie wzrosła.

Odnosnie rezolucji, stosujemy się ściśle do jednoznacznej uchwały Szanownego Zebrania wyrażonej w końcowym zdaniu ustępu 1) — (kosz i krótką odpowiedź).

Odnosnie punktu 2) odnośne kroki są poczynione.

WPan Szczerba ul. Sobińskiego: Zalicza się tylko czas stwierdzony przez Biuro Historyczne. — W pewnych wypadkach, w których przy zaliczonym do wysługi czasie istnieje pewna niepoliczalna nadwyżka kilku miesięcy, okres 62 dni może stanowić poważną zmianę w wymiarze, gdyż czasokres (choćiażby 1-go dnia) ponad 6 miesięcy liczy się za cały rok.

WPan L. R. Lwów: Tak. Wprost do Komitetu Krzyża Niepodległości Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 1, — przy dołączeniu dowodów i zaświadczeń.

Bliższych informacji i odpowiednich formularzy udzieli napewno na miejscu przewodniczący M.S.O. ul. Kochanowskiego 95. — Może istnieje tam również jakiś miejscowy Komitet, o czym nie wiemy.

Stanisławów: Nie potrzeba brać tak na gorąco. To, co uczyniło Stowarz. lwowskie nastąpiło po porozumieniu się z nami i było zupełnie celowe.

WPan Baranecw: Zdania adwokatów w tej sprawie są rozmaite, jeżeli jednak dwaj wypowiedzieli się zgodnie, iż skarga Pana nie ma widoków powodzenia, nie radzimy jej wszczynać, należy odczekać na załatwienie uchylenia dekretu.

L. Z. L. 14: Mamy wszelkie dane do przypuszczeń, iż to się da uzyskać.

Związki czynnych urzędników nie zajęły dotychczas w naszej sprawie zdecydowanego stanowiska.

W sprawach ogólnych działamy wspólnie.

WPan Dr Markowski: Postulat zaliczenia docentom Uniwersytetów do wysługi i do emerytury w chwili mianowania ich profesorami całego czasu docentury, uważamy za zupełnie słuszny i uzasadniony.

O tej sprawie pamiętamy i dziękujemy za zwrócenie uwagi. O innych poruszonych tematach pisaliśmy już kilkakrotnie.

WPan Csadek: Poruszone przez WPana tematy są słuszne, rozważamy je na naszych zebraniach stale. Za uznanie dziękujemy.

Augustów: Prawdopodobnie „Komitet Obrony Praw Pracowniczych” nie ma nic wspólnego z „Ligą Obrony Praw Człowieka”.

Zastrzeżenia słuszne, wyjaśnienia na innym miejscu niniejszego numeru.

Mielec: Odezwa Komitetu z 29. X. 1937 nie ma dla akcji naszej żadnego znaczenia i przeszkodzić jej nie może.

Andrychów: Dziękujemy za nadesłanie odpisu. — Takie same rezolucje otrzymali nasi członkowie i zaskarżyli je do N. T. A. Spodziewamy się, że zostaną one uchylone.

Rectus: Nie skorzystamy.

WP. R. K. Wołomin: Dotychczas sprawa podwójnego zaliczenia tej służby w zawieszeniu. — Z chwilą uchylenia dekretu zaliczenie stanie się aktualne.

WPan Zdzisław S.: Zupełna racja, ale nie potrzeba brać wszystkiego do siebie.

Nie dziwimy się tym, którzy próbując wszelkich środków przez dwa lata, nie mogli trafić do obojętnych i opornych.

Z licznych korespondencji znamy wypadki, w których ostrzejsze wystąpienia były koniecznością.

Potrzeba zrozumieć tych, którzy poświęcają cały swój czas, swoje zdrowie, wszystkie siły i środki na przekonanie o konieczności solidarnego postępowania jednak bez skutku.

Zapatrywać WPana nie podzielamy.

WPan Myśliński: Podane przed kilkoma tygodniami przez codzienną prasę warszawską rzekome stawki przyszłego podatku specjalnego od 155 zł. wzwyż na 3% itd. aż do 11% są nieścisłe i pozostaną tylko pogłoskami, dlatego nimi się nie zajmujemy.

WPan Jagodziński: Centrala Związków Emerytalnych nie istnieje. Memorial, który Wpan krytykuje, wniesiony został samowolnie przez pewną osobę, co zostało wytknięte na posiedzeniu Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych.